

Wstęp

Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo

Józef Piłsudski

Losy oficerów Polskiej Marynarki Wojennej po II wojnie światowej nie znalazły dotąd godnego miejsca w piśmiennictwie naukowym. Ta luka w polskiej historiografii jest tym bardziej dotkliwa, iż budowana od podstaw Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej zapisała się w historii naszego kraju w sposób szczególny. Najdobitniej wyraził to Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i premier rządu na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski, który 4 czerwca 1942 r. na pokładzie kontrtorpedowca „Kujawiak” zwrócił się do marynarzy słowami: „Pamiętam i zawsze pamiętać będę o tym, że była taka chwila, najcięższa dla Polski w tej wojnie, kiedy wy byliście jedynym zbrojnym ramieniem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i gdy na pokłady waszych okrętów schroniła się Jej suwerenność. O tym czynie spontanicznym Marynarki Wojennej pamiętać zawsze będzie Polska. Zapisze go złotymi zgłoskami historia”¹.

Słowa gen. Sikorskiego odnosiły się do dokonań marynarzy, dzięki którym po 17 września 1939 r., czyli po tak zwanym czwartym rozbiórce Polski, zachowana została część niepodległej Rzeczypospolitej. Tą częścią suwerennej Polski, zgodnie z prawem międzynarodowym, były pokłady okrętów pod biało-czerwoną banderą. Jednostki te, prowadząc działania bojowe, od pierwszej do ostatniej salwy zachowały ciągłość działań operacyjnych Polskich Sił Zbrojnych w trakcie całej wojny.

Te niekwestionowane osiągnięcia Marynarki Wojennej to przede wszystkim zasługa kadry oficerskiej, która – co zresztą wynika z istoty i charakteru wojska – była czynnikiem decydującym wszędzie tam, gdzie przyszło walczyć polskim marynarzom.

¹ AIPiMS, MAR.A.V.21, ORP „Kujawiak”, s. 111.

Podobnie chwalebną postawę oficerowie Marynarki Wojennej II RP prezentowali również w trudnych latach powojennych, kiedy to na skutek pojałtańskich decyzji politycznych zostali skazani na emigrację lub na służbę w sowietyzowanej polskiej Marynarce Wojennej. Ci, którzy wybrali życie w kraju, za wierność wartościom wpojonym w okresie II Rzeczypospolitej zapłacili najwyższą cenę: upokorzenia, uwięzienia, a często śmierci z rąk stalinowskich oprawców. Jednym z tych, którym przyszło tę cenę zapłacić, był kmdr Stanisław Mieszkowski.

Życie kmdr. Mieszkowskiego i jego służba pod białą-czerwoną banderą to swoista egzemplifikacja losów oficerów Marynarki Wojennej II RP. W młodości ochotnik w wojnie 1920 r., absolwent Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej z 1927 r., obrońca Wybrzeża w 1939 r., więzień obozów jenieckich, a po 1945 r. m.in. dowódca Flotyli Trałowców, komendant Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, szef Sztabu Głównego Marynarki Wojennej i dowódca Floty w 1950 r. został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa i po dwuletnim brutalnym śledztwie wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 16 grudnia 1952 r. W ten sposób odszedł na wieczną wachtę wielki patriota – jeden z najbardziej zasłużonych oficerów polskiej Marynarki Wojennej.

To, że był człowiekiem wybitnym, potwierdzają nie tylko wspomnienia jego współpracowników i podwładnych, ale także wyniki badań historycznych, wśród których do szczególnie cennych zaliczyć należy prace Czesława Ciesielskiego² i Jerzego Poksińskiego³ oraz publikację pod redakcją Hieronima Kroczyńskiego⁴.

Losy i dokonania tej nieprzeciętnej postaci stanowiły również inspirację dla powstania niniejszego opracowania. Książka ta nie jest dziełem naukowym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zrezygnowano w niej zatem z rygorystycznego aparatu naukowego na rzecz przywołania najistotniejszych źródeł. Łaciński tytuł – *Amor Patriae nostra lex* („Miłość Ojczyzny naszym prawem”) – to życiowa dewiza komandora. Z nią żył i z nią umarł zamęczony przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Dewizę Mieszkowskiego wykorzystała już wcześniej redaktor Anna Gosławska-Hrychorczuk, nadając taki tytuł zbiorowi materiałów z konferencji poświęconej historii polskich formacji Straży Granicznej⁵.

² C. Ciesielski, *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918–1946; 1945–1951)*, Gdańsk 1995.

³ J. Poksiński, „TUN” *Tatar-Utnik-Nowicki*, Warszawa 1992; *idem, Victis honos. „Spisek w wojsku”*, Warszawa 1994.

⁴ *Kmdr Stanisław Mieszkowski 1903–1952. Pierwszy polski kapitan portu Kołobrzeg*, red. H. Kroczyński, Kołobrzeg 2009.

⁵ *Amor patriae nostra lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w latach II wojny światowej i okresie powojennym*, red. A. Gosławska-Hrychorczuk, Warszawa – Kętrzyn 2008 (nakładem Centrum Szkolenia Straży Granicznej im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza).

Ponieważ autorzy skupili się głównie na powojennej działalności kmdr. Mieszkowskiego, pominęli sprawy mniej istotne, np. niemieckich oflagów i stalagów dla polskich jeńców wojennych⁶. Z podobnych powodów zaniechali również opisanie dalszych losów oprawców – sędziów Mieszkowskiego. Nie jest to bowiem książka o nich – to temat na odrębną publikację – lecz o ich ofercie.

⁶ Opisała je szczegółowo Danuta Kisielewicz w swojej pracy *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998.